

W SOBOTĘ dnia 19. Marca 1831 roku.

Część Urzędowa.

RZĄD NARODOWY.

W skutek przedstawienia Kommissyi Rządowej Woyny, zasiągnięwszy zdania Naczelnego Wodza Siły Zbrojney Narodowej stanowi co następuje:

Art. 1. Dowódcy straży bezpieczeństwa, odznaczać się będą mundurami i znakami. — Mundury te będą na wzór mundurów Gwardyi Narodowej Warszawskiej, z kołnierzem iednak koloru woiewództwa właściwego; znaki odróżniające ich stopień będą:

Dla Dowódcy sta ludzi, służyć będą znaki podporucznika

Dla Dowódcy 1000 służyć będą znaki kapitana.

Dla Dowódcy 4000 ludzi, znaki maiorów służyć mają.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, Kommissyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi i Woyny poleca.

w Warszawie d. 15 marca 1831 r.

Prezes Rządu

podpisano) X. A. Czartoryski
(podp.) Radca Sekret. Jlny Rządu
A. Plichta.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do publiczney wiadomości, iż w d. 22 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, na placu przed Mennicą po zakrętach, w obecności delegowanych z komitetu właścicieli listów zastawnych, i komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnionem będzie spalenie listów zastawnych wylosowanych z pozostałemi do nich należącemi kuponami, oraz wszystkich wykupionych, i z obiegu wyjętych kuponów, a to wścisłem zastosowaniu się do przepisu art. 136 prawa seymowego.

w Warszawie d. 18 marca 1831 r.

Zastęp. Prezesa.

Cieszkowski.

Pisarz Dyrek.

Drewnowski.

Bank Polski.

Podaje do powszechney wiadomości, że w dniu wczorayszym ukończone zostało losowanie obligacyi udziałowych z 42

milionowej pożyczki, składających te serye, które w dniach 1 i 2 b. m. do ciągnięcia w r. b. losem przeznaczone zostały.

W losowaniu tem obligacyi, znacznie-sze wygrane padły na numera następujące:

Na numer 39,546, zlp. 320,000, na nr. 17,514, zlp. 50,000, nra 29,662 i 43,475 po zlp. 30,000, nra 15,664, 55,925 i 129,820, po zlp. 10,000, nra 22,119, 39,545, 54,998, 78,462, 92,697, po zlp. 6000, nra 6160 12,469, 26,862, 140,536, 64,381, 120,610 141,059. 144,483, po zlp. 3000, nra 9319, 12,479, 15,422, 17,795, 27,335, 30,608, 30,627, 38,925, 40,604, 55,943, 61,539, 91,444, 103,097, 111,373, 126,210, 129,793, 137,796 138,136, 138,148, 140,216, po zlp. 2500, nr. 4121, 4133, 6195, 9328, 12,917, 14,757, 14,784, 17,362, 23,774, 27,328, 29,663, 29,667, 29,677, 34,310, 34,313, 37,048, 38,995, 39,513, 43,197, 43,452, 43,572, 53,582, 45,097, 50,248, 58,847, 64,417, 64,704, 75,874, 82,450, 91,414, 92,671, 96,221, 96,440, 97,538, 101,452, 102,766, 105,974 109,782, 110,498, 119,255, 120,342, 126,951, 129,774, 129,786, 130,449, 132,854, 134,738, 136,007, 136,009, 136,019, 136,908, 136,915, 136,919, 136,936, 136,441, 139,081, 139,100, 139,539, 143,655, 133,671 po zlp. 1000.

w Warszawie d. 18 marca 1831 r.

Za Prezesa Dyrektor Banku

(podp.) Gluszyński.

Sekretarz Jlny

(podp.) Hassmanu.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po śmierci Marcina Przanowskiego, właściciela dóbr Krępa w powiecie Radomskim położonych, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz ostatni donosząc, zawiadania podpisany, iż do przeniesienia własności dóbr tychże, termin półroczny, a w szczególe na dzień 10 czerwca 1831 r. w Kancellaryi Ziemiańskiej Woiewództwa Kaliskiego oznaczony został.

Kalisz dnia 2 marca 1831 roku.

Reient Kancellaryi Ziemiańskiej Woiewództwa Kaliskiego.

F. Baier.

Z powodu zgonu Ignacego Łakinskiego, właściciela dóbr Kaweczyna z przyległościami w Powiecie Wartskim położonych, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz ostatni donosząc, zawiadania podpisany, iż do

przeniesienia własności dóbr tychże, termin półroczny a w szczególe na dzień 9 czerwca 1831 roku w Kancellaryi Ziemiańskiej Woiewództwa Kaliskiego oznaczony został.

Kalisz dnia 2 marca 1831 roku.

Reient Kancellaryi Ziemiańskiej Woiewództwa Kaliskiego.

F. Baier.

Z powodu zgonu Józefa Otto Trapeczyńskiego, d. 11 lutego 1830 roku nastąpionego, otworzyło się postępowanie spadkowe o którym po raz ostatni donosząc, zawiadania podpisany, iż względem przeniesienia tytułu własności dóbr i wierzytelności, iako to: a) Maiętności Kalinowa z przyległościami w Powiecie Wartskim położoney — b) Dóbr Piwonice z przyległościami w Powiecie Kaliskim, przez rzeczzonego Trapeczyńskiego ua subhastacyi publiczney okupionych, których (z powodu dotąd nieukończoney klasyfikacyi) tytuł na tegoż Trapeczyńskiego nie jest przeniesionym, lecz na których to dobrach dla niego resp. summy, to jest: 36,781 — 52,250 — 5706 — 20,000 — 24,294 — 24,000 — i 27969 zlp. w dziale IV. Nr. 1 a. c. d. Nr. 2 et 3 e. f. g. z prowizyami się mieszczą — c) summy 180,000 zlp. z prawem zastawu dóbr Strzałkowa z przyległościami 129,670 zlp. z prow. 5/100 z mniejszych kwot złożoney, i protestacyi względem 100,000 zlp. na tychże dobrach Strzałkowie z przyległościami — d) summy 140,000 zlp. z prawem zastawu dóbr Kobierzeyki i 2,5000 zlp. z prow. 5/100 na tychże dobrach e) 100,000 zlp. z prawem zastawu dóbr Gaci Powęzowej, tamże — f) 70,000 zlp. z prawem zastawu dóbr Gaci Moskornicy na tychże dobrach, oraz Woli Tłomakowej i Trzebieniach starych rozciągnioney — g) 80,000 zlp. z prawem zastawu dóbr Woli Droszewskiej i Kakawy, tamże h) 35,590 zlp. 15 groszy z prow. 5/100 na maiętności Błaszki, Gzikowie, Wilczkowicach i 172,000 zlp. z prow. 5/100 na dobrach Przyima — k) 24,000 zlp. z prow. 5/100 na dobrach Sulistawicach i l) 21,000 zlp. na possessyach w Kaliszu pod Nr. 19, 21 sytuowanych oraz 18,000 zlp. na dobrach Chwałęcicach zabezpieczonych, termin roczny

a w szczególe na dzień 18 czerwca 1831 r. w Kancellaryi Hypoteczney przeznaczonym został.

Kalisz d. 12 marca 1831 roku.
Reient Kancellaryi Ziemiański Woiewództwa Kaliskiego.

F. Baier.

Z powodu zgonu Hipolita i Ludwiki małżonków Rogalińskich otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym drugi raz donosząc, zawiadamia podpisany, iż względem przeniesienia własności resp. dóbr Drużbice w Powiecie Piotrkowskim położonych summy 182,346 złp. i summy 48000 złp. do brach Kociszewie lokowanych, tudzież względem wykreślenia prawa dożywocia na dobrach pierwszych się mieszczącego, termin półroczny, a wszczególe na d. 6 czerwca 1831 r. w Kancellaryi Hypoteczney jest oznaczony.

Kalisz d. 2 marca 1831 roku.
Reient Kancellaryi Zigmiański Woiewództwa Kaliskiego.
F. Baier.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.

Podaje do publiczney wiadomości, iż następujące rzawy propinacyi w dobrach Rzadowo górniczych expirujące w roku bieżącym są do dalszego jednorocznego pro 1831/32 wydzierżawienia przez plus licytacją a mianowicie.

W Obwodzie Olkuskim.

1. W wsi Gołonogu Porębee, i na kopalni w Niemcach.

W Obwodzie Kieleckim.

2. W wsi Bilczy Kubach i Bieleckich młynach, tudzież Połanicach i Kowali.

Licytacja odbywać się będzie w biurze Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego w sali seynonalney od summy 1/4 część znizonych, a podług warunków do dzierżaw propinacyi przyjętych; w terminach to jest: pierwszey dnia 11 Kwietnia r. b. od summy złp. 3,900. Drugiey dnia 11 Kwietnia r. b. od summy 1,856 gr. 7 1/2. Chęć przeto mających wzięcia w dzierżawę powyższych propinacyi, Kommissya Woiewódzka wzywa ażeby w miejscu i terminie oznaczonym stawili się zaopatrzeni wpoatrzną do dzierżawy propinacyi kwalifikacyą i w pieniądze na Vadium wyrównyujące 1/4 części summy do licytacji oznaczoney przytym nadmienienia się, że do dzierżawy propinacyi i kobiety przypuszczone być mogą, wyłącznie tylko Starozakonnym oboiey płci.

w Kielcach dnia 10 Marca 1831 r.

Za Radcę Stanu Prezesa.

Paprocki.

(2 raz)

Sekretarz Jeneralny,

Zamoyski.

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.

Podaje do publiczney wiadomości, że dobra narodowe Welecz w wdztwie Krakowskiem obwodzie Stopnickim położone, składające się z folwarku tegoż nazwiska i wsi mającey 99 osady, oraz z dwóch Młynów i z propinacyi, są wolne do wydzierżawienia na lat 6, od 1 czerwca 1831 r. w drodze publiczney licytacji,

która odbywać się będzie w biurze Kommissyi wdztwa Krakowskiego d. 16 kwietnia 1831 poczynając od godziny 10 przed południem praetium fisci do licytacji wynosi złp. 5260 gr. 8, przeto każdy mający chęć zadzierżawienia tych dóbr, raczy w oznaczonym czasie i miejscu zgłosić się za opatrzywszy w vadium wyrównyujące 1/4 części rzeczoney summy i dowody kwalifikacyi dekretem JOX. Namiestnika Króleskiego z daty 24 stycznia 1818 przepisana. — O warunkach kontraktu dzierżawnego, w każdym czasie w biurze Kommissyi wdżkiej pretendenci poinformowani być mogą.

w Kielcach d. 5 marca 1831 r.

za Radcę Stanu Prezesa

(podp.) Paprocki.

(2 raz)

Sekretarz Jlny

(podp.) Zamoyski.

Komora Celna Główna Konsumowo Składowa w Warszawie.

Zawiadamia ninieyszem, iż w składach komory w Marywillu znajduje się.

Araku 7 fass obemyających cieczy garcy 700 wina w różnych naczyniach iako to:

Oxeftów 60)

Półpipy 1)

Półoxeftów 4)

Ankrów 2) obemyających cieczy garncy 314 1/2. które na satysfakcyą należącego skarbowi publicznemu cła od wina tego i araku przypadającego w d. 21 mca i r. b. przez publiczną licytacją sprzedane będą. — Licytacja zacznie się o godzinie 9tej z rana i kontynuować się będzie aż do zupełnego wyprzedania wina i araku, czyli szczegótowo lub ogólnie, iak kupna chęć mający życzenia swe oświadczać, wzywa się zatem pretendentów kupna, aby w d. i o godzinie oznaczonych niezawodnie w Marywillu na komorze cel, zgłosili się.

w Warszawie d. 15 marca 1831 r.

Intendent Jlny Skarbu

Bobrowski.

(3 raz)

za Adiunkta.

Rotter.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 10 Marca.

— Do iakiego stopnia dochodzi bezczelność raportów rossyjskich, zobaczaj czytelnicy pod wiadomościami „z Petersburga.“ — Jenerał *Kreutz* miał pobić Jen. *Dwernickiego* koło Kozienic! Jest to owa chwalebna potyczka pod Nowąwsią, w której Rossyanie utracili 3 działa z amunicją i kilkadziesiąt jeńców, między ktoremi dowódcę artylleryi tego korpusu Pułkownika *Butowicza*. — Trudno przypuścić, aby Feld-Marszałek *Dybiez* oszukiwał swego Monarchę; sam Rząd to raczej chce przed ludem ukryć straty, iakie dotykają Rossyą w skutek jego wiarołomnego postępowania z Polską.

— Wczoray wywieziono ze stolicy pod mocną eskortą woyskową 44 szpiegów przed rewolucynich. Sądzymy, że Rząd obmyślił środ-

ki dostateczne dla zabezpieczenia się osóbtych występnych, którzy przecież powinni ponieść karę swych zbrodni. Liczne tłumy ludu klas rozmaitych, po ulicach któredy ich wieziono, miały na nich złorzeczenia, a czasem i błoto. Słyszano także śpiewkę „*Szymanosio drogi!*“ Niektórzy z tych członków policyi Centralney byli porządnie ubrani i zastaniali się płaszczami. Widok tych nędzników, niewzbudził w nikim politowania; każdy przypominał, nie-szczęśliwe ofiary, które oni dla przypodobania się, lub dla marnego zysku, poświęcali srogiemu nieprzyjacielowi naszych swobód.

— Do fałszów rozsiewanych przez gazetę rządową pruską, należy i to, że na nowey monecie polskiej znajduje się orzeł polski i rękaw litewski z pałaszem; że w Warszawie za szefel (16 garncy) pszenicy płać po 48 złp. i t. d. i t. d.

— Zdobyć obozowej kaplicy przez korpus Jenerała *Dwernickiego*, Rossyanie poczynają za nayboleśniejszą stratę. Kosztowny obraz N. MARYI jest starożytny i znajdował się od wielu lat w rozmaitych kampaniach; przed nim odbywały się modły dziękczynne po zwycięstwach. Ten obraz znajduje się teraz u naszego Naczelnego Wodza. — Również bardzo ubolewają nieprzyjaciele nad stratą jednej z armat zdobytych także przez Jenerała *Dwernickiego* pod Stoczkiem; nazywają ją *Matuszka* i znajdowała się w kilkunastu bitwach.

— Powodowany szacunkiem dla szlachetnie poświęcających się świętey sprawie oyczyzny, i świeżym rozezulony przykładem, dążę unięśmiertelnić i w sercach prawych Polski synów uświecić pamięć mężstwa W. Alexandra *Górskiego*, Podporucznika Pułku i Krakusów *Tadeusza Kościuski*, który w czasie przeprawy korpusu naszego walecznego obrońcy oyczyzny Jenerała *Dwernickiego*, przez Wisłę pod Puławami, został wysłany na patrol w strony, gdzie mnóstwo było nieprzyjaciół, a mając sobie poleconem zniszczyć wszystkie przewozy na rzecz Wierprzu, przybył w tym celu w 30 koni do miasta Bobrownik i przeprawiwszy się eicho po łodzie przez rzekę Wierprz, zastał w mieście znaczną liczbę Rossyan, składających eskortę Xięcia *Petro* w, (nazwisko podług zeznania jeńców) zbił ich zupełnie, 9 zabrał w niewolę, a sam Xięże, ledwie się pieszo ucieczką ratował, którego trudno było ścigać, bo utarczka do ciemney nocy trwała; między łupami, które się w ręce bitnych jego żołnierzy dostały, była cała toaleta adresowana do Xięcia *Wintemberga*, złożona z szlif, szarf, krzyżów i wielu różnych sztuk srebra i złota; przytem kilkadziesiąt ekspedycji i raportów Rossyjskich, a co naywiększa, kilka exemplarzy mapp z wszelkimi detalami, teraźnyczey Polski, Litwy, Prus i Galicyi; a iako przykładny Officer zniszczywszy przewóz w Bobrownikach podług rozkazu, udał się wzdłuż rzeki Wierprza ku Baranowu, palił po drodze przewozy i mosty, dotarł do Baranowa zupełnie w tył nieprzyjacielskiego obozu, który stał w Końskowoli, napadł na będących tam Kozaków, rozpedził ich i 4 wziął w niewolę: sam zaś w obu utarczkach niestracił żadnego żołnierza. Wielbiem w duszy tak zacnego i walecznego Offiera; gdy w parę dni, nowy dowód nadwyczynnego mężstwa, kładzie go w rzędzie naywaleczniejszych. Gdy Podporucznik *Górski* przykommenderowanym został na teraz z plutonem pod dowództwo Jenerała *Sierakowskiego*, wyjechał w 20 koni na patrol przeciwko nadchodzącemu kor-

A U S T R Y A

z Wiednia 11 marca.

— Dnia 6 b. m. Jenerał Xze Bentheim przeszedł z wojskiem austriackim przez Po i osadził Ferrare. Tegoż dnia wkroczyło wojsko austriackie do Xstwa Modenskiego i osadziło Concordia i Novi. — Xze Carignan udał się z Turynu do Chambery stolicy Sabaudyi, zagrożonej od emigrantów włoskich.

— Od granic węgierskich 4 marca. — Królestwo węgierskie zupełnie jest огоłocone z wojska, wszystkie bowiem wyszły albo do Włoch gdzie armia austriacka będzie wynosiła 100,000 ludzi, albo idą do Styrii jako rezerwa, albo także na wypadek nieprzewidziany w Arcy-xięstwie Austriackim, mają być przy granicy niemieckiej rozłożone.

Nawet Siedmiogrodzkie pulki graniczne, są przeznaczone do Włoch; zatem ta prowincya jest zupełnie z wojsk огоłocona, tym więcej, że dawniej wyszły rozmaite pulki do Galicyi. Polerownicy mieszkańcy ziemi siedmiogrodzkiej, Sasy i Węgry są w wielkiej obawie z przyczyny okazującego się od niejakiego czasu wzburzenia umysłów pomiędzy Włochami, które po ostatnim mocnym naborze rekrutów, jeszcze się silnie okazało. Dotychczas jednak żaden się gwałtowny nie wydarzył wypadek.

F R A N C Y A

z Paryża 9 Marca.

— Czytamy w jednym z dziełników naszych: Marszałek Soult zapytany przed kilku dniami w obecności wyższych officerów względem pogłoski opuszczenia służby, powtarzanej w różnych dziennikach, odpowiedział z przyciskiem: „Minister wojny, który się usuwa w ten czas, kiedy się uzbraja cała Europa, byłby bardzo podobnym do żołnierza, który pierzcha przed nieprzyjacielem. Ja, mówił dalej, w roku 1814 ostatnie kazałem wypalić działo; spodziewam się, iż jeżeli i w roku 1831 zagrzmią działa, pierwszy rozpale lont, a sądzę że z większą pomysłnością jak na ówczas w Tuluzie.“

— Dziennik *Preneur de Lyon* donosi, iż policya w Lyon poleciła wszystkim wychodniom włoskim zamieszkałym tamże, opuścić miasto w ciągu 24 godzin.

— W wojsku postąpili na stopień poruczników ienerałów marszałkowie polni: pp. Hulot, Petit, Meunier, Saint Clair, Fabre, Delori, Daumenil, Campi, Delaitre, Piquet, Zimmer, Sebastiani Tyburey, Lallemand i Segur.

— Jenerałowi Gourgand przywrócony stopień marszałka polnego, jaki posiadał w roku 1816.

— Pan Saint Aulaire przeznaczony pōseł do Rzymu wyjechał do tego miasta.

— Rząd francuzki wydał telegraficzny rozkaz uprowadzania w głąb kraju wszystkich wychodniów hiszpańskich, znajdujących się przy naszych granicach.

— Donoszą z Dijon. — Postanowieniem prefekta, wydanem w skutek zezwolenia biskupa, zamknięto dla publiczności kościół szpitala świętej Anny. Kościół ten służył, kongreganistkom i karlistkom za miejsce zgromadzenia.

— W Departamencie Ligery poznawdywano w rozmaitych miejscach ładunki i prochy, między innemi w ka liicy niedaleko Nort na gruncie pana Badoux a Pas Durand, o któ-

rym dziennik *l'Ami de la Charte* powiada: Był Naczelnikiem Chouanów płatnym od Bourbonów. Wybrzeża Wandei, zostaną otoczone szalupami kanonierskimi, tak iż ni podobna, iż będzie Karlistom w kraju będącym, utrzymywać komunikacy z stronnikami w Anglii.

— Subieci handlu znanego w Paryżu pod znakiem dwóch Pawianów złożyli do kassy komitetu Polskiego 165 franków.

— *Messenger des Chambres* podaje ogólną sumę wydaną przez Francyą na przygotowania wojenne w ilości 98,626,000 franków, z tych 12,000,000 obrócono na ubranie armii, 26,500,000, na zakupienie koni, siodła i siadzen dla konnicy, 12,000,000, na przygotowanie żywności i szpitale wojenne, 32,000,000, na artylleryą i amunicyą, na koniec 15,145,000 na potrzeby inżynierii.

— Słychać iż pan Merilhou wydzie z ministeryum i że zastępcą jego będzie pan Berenger, który zdawał rapport o prawie wyborów. Dziennik *National* podaje za przyczynę ustąpienia pana Merilhou, oddalenie króleskiego prokuratora pana Comte, którego się oddawna już domagał jenerałny prokurator pan Persil. Ostatni miał nawet podać petycyą, w której prosił Rządu, aby: lub przyjęto jego uwolnienie się, lub też oddalono pana Comte. Na posiedzeniu rady ministrów, marszałek Soult, pan Merilhou i pan Lafitte głosowali za utrzymaniem, zaś panowie d'Argout, Barthe, Montalivet i Sebastiani za oddaleniem pana Comte. — *Courrier français*, mniema, że wystąpienie pana Merilhou, musi za sobą pociągnąć zmianę gabinetu, który niebędzie mógł pozostać czternastcie dni w terażniejszym swoim składzie. — Dziennik *Temps* sądzi: że jeżeli niebędzie można znaleźć ważnego zarzutu przeciw panu Merilhou, to jednakże wystąpienie jego, nie stanie się powodem do usprawiedliwionego żalu, gdyż jako minister nie nieuczynił.

— Z powodu obiegającej od dni kilku pogłoski, o przymierzu: jakie miały zawrzeć Francya i Prussy przeciwko Rossyi, dziennik *National* powiada. „Niektóre osoby z śmieśzną prawdziwie miną tajemności, opowiadają o mistrzowskiem sztuce dyplomatycznej, która w ten czas dopiero będzie ogłoszona wdzięcznej i zadziwionej Francyi, gdy sprawa Polski już będzie rozstrzygnięta, to jest gdy już tylko pozostanie, rozprawić o zaszłych wypadkach. Wielka ta tajemnica jest traktat odporny i zaczepny między Francyą i Prussami przeciwko Rossyi. Dawny to pomysł intryg wiedeńskiego kongressu, który mógł być bardzo pomysłny w ten czas, kiedyśmy mieli konstytucyą narzuconą; kiedy cała Europa tryumfowała z naszych niepowodzeń, i kiedyśmy mogli uważać za szczęście, że się ktoś ościat przyznać do naszego przymierza. Mało dbamy o przymierze z Prussami w istnających teraz okolicznościach Europy, a bardzo byśmy byli kontenci gdyby nie były tak bliskimi naszymi sąsiadami. Jeżeli dyplomacya nasza może obmyślić środek wyprawienia Pruss po za Elbę, której nigdy niepowinny były przekraczać, na ten czas zgadzałoby się może z polityką naszą, mieć je za sprzymierzeńca przeciwko innemu mocarstwu, któreby się niepowinno było szerzyć po za Niemen. Pewna, że rząd nasz zawierając przymierze z Prussami niepomyslał prosić o odstąpienie posiadłości nad-

pusowi wojska Rosyjskiego ku rzece Wieprz, z którego 80 koni ułanów Ruskich i 10 koni Kozaków z 7 Officerami przybyło do wsi Dęblina, i zbierając furaz i żywność dla nadchodzącego wojska, zupełnie szczyli zniszczenie; w tem Porucznik Górski przybył do Dęblin, a dla osłabionego lodu nie mogąc się konno przeprawić, zostawił konie nad rzeką, a sam pieszo z 20 walcznemi swemi Krakusami udał się do wsi, a zabezpieczywszy sobie od tyłu błota, z całym poświęceniem się uderzył na wiecej jak 4 razy większą siłę, swą dzielnością zagrzewał swych Krakusów do mężnej walki. Ogień z karabinów i pistoletów trwał dosyć długo, nakoniec silnie nacierając lancami, rozproszył wrogów; dwudziestu kilku nieprzyjaciół trupem legło, 1 officer zabity, 2 śmiertelnie rannych uwięził, i żołnierza wziął w niewolę, swych zaś, tylko 2 na placu zabitych utracił; lecz takiego w nadciągającym korpusie nieprzyjaciół narobił postrachu, że gdy się dowiedzieli, bez ładu cofać się zaczęli o milę w tył, tak dalece, że zapomnieli o furmankach, które bez przeszkody do domu uciekały. Przeto ja, iako blisko tej potyczki mieszkający obywatel, nie mając przyjemności znać osobiście tak zanego Officera, spieszę mu przynajmniej zabezpieczyć w sercach waszych współrodacy miłość i sławę, która jedyną dla tak szlachetnych ludzi jest nagrodą. *Obywatel z Woiewództwa Podlaskiego.*

— (*Nadest.*) — Gdy w terażniejszej kraju potrzebie, każdy ile możności, dopełniać winien świętego obowiązku spieszenia na wspólną obronę; zbrodnią zatem jest, nie tylko pozostać w domu, bez szczególnej w tej mierze przeszkody, lecz nawet ociągać się z wyscieniem w branie szeregi. Z tego więc powodu wzywam Panów F. K., T. P., M. G., F. W., T. Ch. z których czterey pierwsi iako dawni woyskowi, zupełnie zdrowi i młodzi, (że niepowiem z wstępnego óchoty) powinni byli udać się do wojska; ostatni zaś mianowany podporucznikiem w iężdzie sandomierskiej, bezczynnie dotąd w domu przebywając, aby iak najszybciej dopełnili powinności w połączeniu się z wojskami, naszymi; inaczej, nieomieszkam, imion ich i nazwisk w piśmie ni-niejszem do publicznej podać wiadomości.

Józef Czosnowski były sędzia Opoczyński obw. wdztwa Sandm.

Roszków dnia 11 marca 1831 r.

A N G L I A

z Londynu 8 Marca.

— Wniosek lorda Johna Russel o pozwolenie mu wprowadzenia billu o reformie parlamentu, ciągle jeszcze nie jest rozstrzygnięty.

— Dziennik *Times* nadmienia o przyjętem przez Króla zrzeczeniu się ministra wojny pana Wynn. „Tak zrzeczenie się, iak przyjęcie jego, są zupełnie w porządku rzeczy. W tej chwili, administracya niepowinna się składać z członków, przeciwnych reformie lub tylko względem niej obojętnych; godłem iey bydz powinno: „Kto nie z nami, przeciwko nam.“

— Onegdaj tak mocne było trzęsienie ziemi w Dover o 8mej wieczór, że od iednego końca do drugiego, wszystkie domy zostały wstrząśnione. Przestraszył ogólny, nie tylko w mieście, ale nawet i we wsiach okolicznych, gdzie się tylko dało uczuć tak gwałtowne trzęsienie. Według doniesień z Margate, Ramsgate i Deal, wiele osób z przyczyny gwałtownego trzęsienia ziemi wpadło w mdłości.

reńskich i dla tego sądzimy, że zbyt szybko chłapiemy się zrecznością, która dotychczas jest tylko słabością.

Z resztą, Prussy nie mają tak wielkiej przewagi jaką im zdaje się nadawać nadzwyczajna rozległość granic. Uyrzemy, iż za pierwszym wystrzałem z dział, rozwiążą się ogniewa łączące rozmaite księstwa, połączone z sobą tylko przez kongres wiedeński. Prussy po śmiesznej wyprawie 1792 roku przestały spuszczać się na przymierza, na cośmy wcale nie zważali. Gdy w roku 1806 dały się utłudzić wiarołomnym doradom Anglii, wszystkie ich przechwałki skończyły się kampanią trzech dni. Z resztą chociażby się Rządy z sobą porozumiały, szlachta pruska byłaby zawsze bardzo przeciwna zasadom naszej rewolucyi. Krótko mówiąc, Francya z lipca 1830 r. może na stałym lądzie tylko z państwami konstytucyjnymi zawierać przymierze. Gdzie niema instytucyi, trzeba czekać, aż będą nadane; z resztą przyczynić się, aby to nastąpiło.

P. S. Dotychczasowy minister sprawiedliwości pan *Merillou* uzyskał żadaną dymissyą, wydział jego, tymczasowo oddany ministrowi marynarki hr. d'Argout.

N I E M C Y.

z Luxemburga 5 marca.

— Xiążę *Bernhard Sasko Wejmarski*, zaraz po przybyciu swoim w dniu wczorajszym, ogłosił proklamacyą królewską do mieszkańców Wielkiego Xięstwa, która tu bardzo korzystnie zrobiła wrażenie. Prócz tego, Xiążę wydał jako ieneralny gubernator xięstwa następującą proklamacyą:

„Mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Luxemburg! Polityczne położenie tej prowincyi, spowodowało Króla do nadania jej oddzielnej administracyi. Złożona po większej części z kraiovców, postępować będzie z zupełną znanomością kraju, zawsze mieć będzie wzgląd na charakter i potrzeby mieszkańców. Zaufanie Króla stało mi na czele tej administracyi; mieszkańcy Wielkiego Xięstwa! spodziewam się, że pozyskam także wasze zaufanie. Prawa domu królewskiego do tej prowincyi, równie jak stosunki jego do związku niemieckiego, zostały przyznane i utrzymane przez konferencyą londyńską. Przywrócenie swej powagi przez wojsko związkowe, zawisłoby od Króla, wolał jednak, nim kraj obciąży wojskową załogą, zostawić wam czas do powrotu do obowiązków. Przyjmować będę oświadczenia, ustnie lub na piśmie czynione w ciągu 1 miesiąca. Przybyłem do was, abym wam ogłosił oycowskie Króla zamiary. Mieszkańcy Luxemburga, posłuchajcie tego wezwania. Obowiązki wasze zgodne są z waszym dobrze zrozumianym interessem. Luxemburg 5 marca. Jenerał Porucznik Jenerał Gubernator. *Bernhard Xiążę Sasko Wejmarski*.

R O S S Y A

z Petersburga 5 marca.

— Gazety tutejsze zamieściły następujący raport z teatru wojny: „Naczelnny wódz czynnej armii donosi Najjaśniejszemu Panu z Miłosny dnia 24 lutego, iż od dnia 20 aż do dnia wspomnianego nie zaszło nic ważnego. Nieprzyjaciół zajął mocne stanowisko przed samą Pragą, a Jenerał Feldmarszałek zamierza bezwzględnie na nie uderzyć, skoro korpus pod rozkazami ienerała xięcia *Szachowskiego*, któ-

ry przeszedł przez Bug dnia 24 pod Seroockiem, połączy się z armią, co miało nastąpić na za-utrz.

O działaniach Jenerała *Kreutz*, naczelnny wódz odebrał następujący raport: „Jenerał ten, postępował z Usciluga ku Lublinowi, wziął to miasto bez wystrzału, przeszedł Wisłę pod Puławami i z ruchomemi oddziałami zajął miasto Radom. W mieście tem było zebranych 3,000 nowo zaciężnego woyska. — W Kozienicach spotkał Jenerał *Kreutz* mocny oddział buntowników pod rozkazami Jenerała *Dwernickiego*, rozpoczął z nim walkę i po zaciętym oporze ze strony buntowników, przymusił ich do ucieczki. Poniesli oni znaczne straty i traktem do Warszawy prowadzącym, cofnęli się przez Ryczywół i Magnuszów. Jenerał porucznik *Kreutz* postąpił z swym oddziałem, aż do pierwszego z tych miasteczek, gdzie znalazł mosty na Radomce pozdejmowane.“

W Ł O C H Y

z Rzymu 26 lutego.

— Rossyjski poseł przy naszym dworze xiążę *Gagarin*, pojechał do Neapolu z powinszowaniem wstąpienia na tron młodemu monarsze. — Margrabia *Latour-Maubourg* poseł francuzki przy neapolitańskim dworze, spodziewany jest tu codziennie dla ważnych konferencyi z Papieżem. — Ważnym bardzo aktem, jest cyrkularz o wielkim poście, biskupa z Cezery, w którym uwielbia dzieło opatrności w zaszłych zmianach rządu, atoli nazywa się ciągle nayspodlejszym sługą Grzegorza XVI. Dzienniki zagraniczne zajmują coraz mocniej, z nich bowiem dopiero dowiadujemy się o szczegółach zaszłych wypadków w wyższych Włoszech.

— Jego świątobliwość udzielił wczoraj na publicznym konsystorzu, kapelusze kardynałski, kardynałom przez *Leona XII.* i *Piusa VIII* purpurą ozdobionym, jako to *de Inguanzo de Ribera* arcy-biskupowi Toledu, *de Cienfuegos-y-Jove* — *Llanos*, arcy-biskupowi Sewilli i xięciu *Rohan Chabot*, arcybiskupowi z Besancon; następnie mianował w tajnym konsystorzu trzech arcybiskupów, xiędza *Dunina*, arcy-biskupem Poznańskim i Gnieźnieńskim, x. *Kolawrat Krakowsky* arcy-biskupem Pragi, tudzież 20 biskupów, między którymi jednego do Indyy Wschodnich, a 6 do Ameryki, to jest: do Tlascala, Chiapa, Linares, Guadaxara, Durango i Mechoacan.

— Groźna drama wystawiona przed wiecznem miastem, z zatrważającą szybkością zbliża się do rozwinięcia. Nasze, dawniej już wyrzeczone domysły: iż upadek Ankony pociągnie za sobą, oderwanie delegacyi Fermo, Ascoli i Rieti i że posunie rewolucyą aż do granic neapolitańskich, szybko się spełniły. Z rozmaitych stron, powstańcy posuwają się ku Rzymowi, a skoro się dosyć wzmochną, zdaie się, iż królowey świata zagrozi nieodwrotne niebezpieczeństwo. Teraz stoi oddział około 1000 ludzi przy Otricoli. Podług pewnych wiadomości, oczekują przybycia pułkownika *Sercognani*, którego oddział ma się połączyć w Spoleto z innemi oddziałami woyska. Naczelnne dowództwo woysk postępujących ku Rzymowi, powierzono jenerałowi *Zucchi*. Spodziewają się, iż około 10 marca będą mieli do 6000 ludzi, i że 12 lub 13 marca staną przed Rzymem. Pułkownik *Sercognani* podpisał kapitulacyą Ankony: z nim

chcą się połączyć synowie hr. *St. Len*, z których najmłodszy, z powodu podeyrzenia został wywołany podczas konklawe; matka ich udała się do Florencyi.

Pułkownik *Lazzarini*, który stoi z oddziałem swoim w Civita Castellana, kazał obsadzić ważny most na Tibrze *Ponte felice* oddalony o 6 mil włoskich, 40 ludźmi pod dowództwem porucznika *Bossi*. Onegdy po południu uderzyło na mały ten oddział 250 ludzi przybywających z Otricoli. Po zaciętym oporze, porucznik *Bossi* odniósł ciężką ranę i wraz z 25 żołnierzami dostał się, w niewolę; niedobitki jego oddziału cofnęły się do Civita Castellana. Pułkownik *Lazarini* zyskawszy później z Rzymu posiłki, posłał wojsko z dwoma działami, i na nowo odzyskano to stanowisko, przeciwnicy za zbliżeniem się ich powrócili do Otricoli. Zdaie się, iż powstańcy mają zamiar pod czas oczekiwania posiłków, uwolnić 140 więźniów stanu w Civita Castellana. Biskup z Forli przedstawił papieżowi, iż iedynym sposobem zyskania wolności *X. Gazzoli* i oficerów mimo kapitulacyi, jako zakładników zatrzymanych, jest bezwzględne uwolnienie więźniów. Oyciec Święty zezwolił na to, i już odesłano do rodzin starców i chorych. Przy ujęciu kardynała *Benevenuti* zamierzano szczególnie oddalić go z dycezyi, gdzie się obawiano jego wpływu. Juny iednakże wyniknął z tąd skutek. Papież, który mocno przedsięwziął pozostać w Rzymie, usłuchał teraz prośb kardynałów, przedstawiających: iż przedwszystkiem powinien zabezpieczyć swoją świętą osobę. Wszystko tu przysposobiono do jego wyjazdu, a w Civita Vecchia, na jego przyjęcie. Spiesznie tam urządzają papieską goletę. Prawie wszystko wojsko wyruszyło. Wszystkie bramy naszej stolicy zarakięte, z wyjątkiem bramy del Popolo i prowa idącej do Neapolu di S. Giovanni.

z Bononii 1 marca.

— Dnia 28 lutego obchodzono tu uroczystość unii powstałych prowincyi; około 1700 ludzi, woyska liniowego i gwardyi narodowych, między którymi oddział dragonów i kilku młodzieńców z Ferrary i Modeny na koniach, stali w paradzie na placu. Chór śpiewaków odspiewał hymny narodowe, przy wtórowaniu muzyki dwóch oddziałów wojskowych.

— Oddział woyska wyruszył dziś pod dowództwem naczelnika batalionu *Piombini* ku Rzymowi.

— Podług wiadomości prywatnych od granic włoskich z 6 marca, zamieszczonych w *gazecie powszechnej*, xiążę Modeny w dniu 3 t.m. przybył do Mantui z powrotem z Wiednia. — W Modenie pułkownik *Zucchi* został mianowany Naczelnikiem wydziału wojny, a pułkownicy *Maranesi* i *Rossi* jenerałami brygady. Formowano dwa nowe pułki; kawalerya i artyllerya już zorganizowane; pierwsza składa się podług dziennika *Monitore Bolognese* z 300 ludzi, ostatnia z parku 4 dział.

(Sprostowanie. — W wczoraszym Numerze Powszechnego Dziennika na 3 stronie w oddziale środkowej, wierszu 24 od dołu, zamiast *poprzecznie* powinno być *poprzecznic*.)